



Paradigm Premier 100B

Kanadyjskie monitory napotkały w tym teście na wyjątkowo wymagających przeciwników. Nie zmienia to faktu, że to bardzo dobre głośniki.

Paradigm jest kanadyjskim producentem zespołów głośnikowych, bardzo dobrze zdomowionym na polskim rynku, znanym od lat 90. Firma powstała w 1982 roku i ma siedzibę na obrzeżach Toronto. Jest jednym z tych wytwórców, którzy utrzymują produkcję swoich kolumn we własnych zakładach. Paradigm dysponuje zresztą bardzo bogatą bazą techniczną i posiada największą, prywatną komorę bezechową na półkuli północnej (tak twierdzi). Jej objętość przekracza 1000 m³. Współpracuje też ze znanym instytutem badawczym National Research Council (NRC).

Szczyt bogatej oferty wyznacza high-endowa seria Persona, niżej plasuje się bardzo ciekawa, zupełnie nowa seria Founder (w chwili pisania tego tekstu jeszcze niedostępna w Polsce), a następnie serie Premier i Monitor SE. W portfolio znajdziemy też całą masę subwooferów, głośników instalacyjnych, a także ogrodowych. Co ciekawe, Paradigm nie produkuje soundbarów.

Monitory 100B są najmniejszą konstrukcją

w gamie Premier, z którą mieliśmy już do czynienia przy okazji testu bardzo dobrych podłogówek Premier 700F (AV 9/2019).

BUDOWA

Pod względem rozmiarów, Paradigmy plasują się pomiędzy miniaturkami Definitive'a a Polkami, przy czym zdecydowanie bliżej im do tych pierwszych. Obudowy mają dość typowe proporcje. Front kolumn jest nieco wyższy od egzemplarza naszego czasopiśma, ale znacznie od niego węższy (169 mm).

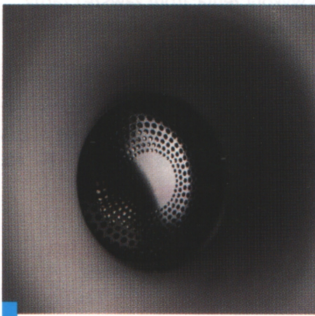
Premierów nie sposób pomylić z głośnikami innych producentów ze względu na zamontowane na stałe perforowane maskownice obydwu driverów. Rozwiązanie to otrzymało swoją nazwę - Perforated Phase-Aligning Lens (PPA Lens) - i wywodzi się z analogicznego patentu zastosowanego w kolumnach ze szczytowej serii Persona. Nietrudno się domyślić, że nie chodzi tu wyłącznie o aspekt estetyczny i ochronę głośników, lecz o coś więcej. Niejednokrotnie otwory mają wpływ na propagację fali dźwiękowej

i zgranie obydwu głośników. Bardzo oryginalna koncepcja. Co ciekawe, kolumny wyposażono jeszcze w klasyczne, mocowane magnetycznie maskownice tekstylne o bardzo wąskich ramkach. Szerokie (odstające) ramki zawsze są większym problemem akustycznym niż sama tkanina, a to ze względu na zjawisko dyfrakcji. Nie sama tkanina jest więc problemem, a ramka, na której ją rozpięto. Paradigm doskonale o tym wie.

Jednolita powierzchnia matowego frontu okazuje się być w całości maskownicą, którą da się zdjąć, gdyż mocowana jest na magnetyczne bolce. Zdejmując front, zdejmujemy jednocześnie głośnik wysokotonowy, który okazuje się być mocowany od spodu. Właściwa przednia ścianka o grubości 25,5 mm (MDF) - większej niż w przypadku pozostałych ścianek (19 mm) - ma wyfrezowane okrągłe zagłębienie za tweeterem, tworząc niewielką komorę roboczą, która z powodzeniem mieści niewielki magnes neodymowy.

14-centymetrowy głośnik nisko-średniotonowy pracuje w zakresie do 2 kHz; powyżej tej częstotliwości jego charakterystyka opada w tempie 12 dB/okt. Miękką membranę wykonano z polipropylenu wzbogaconego węglem, a na środku zaaplikowano płaską nakładkę przeciwpływową, która usztywnia centralną część tłoka. Bardzo charakterystyczne, choć zupełnie niewidoczne z zewnątrz (z uwagi na maskownicę), jest opatentowane górne zawieszenie - Active Ridge Technology (ART). Elastomerowy resor o karbowanym profilu pozwala na większe wychylenie układu drgającego, a w konsekwencji o 3 dB większe maksymalne natężenie dźwięku. Jednocześnie rozwiązanie to, dość podobne do zawieszenia głośników Uni-Q firmy KEF, znacząco obniża zniekształcenia (nawet o 50%). Głośnik otrzymał masywny, odlewany kosz oraz całkiem





Obydwa głośniki przesłaniają specjalnie zaprojektowane maskownice systemu PPA Lens.



Tweeter otrzymał napęd mały neodymowy.



spory magnes. Cewka głośnika jest chłodzona od wewnątrz poprzez otwory w karkasie. Sam magnes nie ma otworu wentylującego. Wsokie tony reprodukuje 25-mm metalowa kopułka X-PAL (co kryje się za tym oznaczeniem, nie wiadomo) z napędem neodymowym, chłodzona ferrofluidem. Wnętrze skrzynki zostało wytłumione sztuczną wełną. Cały materiał tłumiący zgromadzono wyłącznie w górnej części, czyli w przestrzeni pomiędzy wooferem o portem BR umieszczonym w górnej części tylnej ścianki. Zwrotnicę zintegrowano z terminalem głośnikowym, zawierającym pojedyncze gniazda. Składa się ona z dwóch cewek (rdzeniowej i powietrznej), dwóch kondensatorów, w tym jednego polipropylenowego, oraz trzech rezystorów cermetowych.

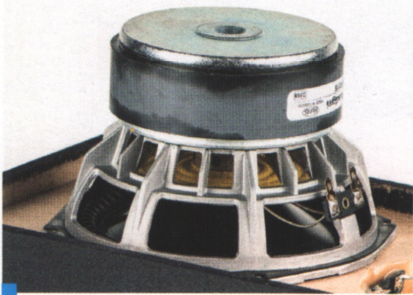
BRZMIENIE

Paradigmy brzmią bardzo przekonująco od razu po włączeniu,

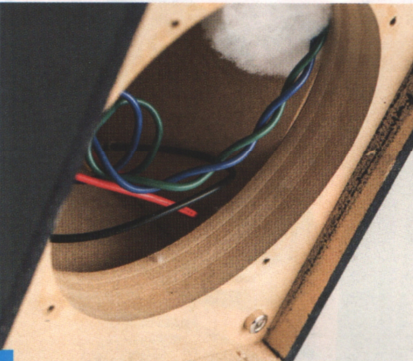
stawiając na dynamikę i precyzję. Jeśliby oceniać te zestawy wyłącznie od tej strony, wyznaczyłyby poziom odniesienia w grupie testowej. Wszelkie formy muzyczne wymagające pod względem motorycznym, odtwarzane są w satysfakcjonujący sposób, zapewniając wysoki poziom emocji w skali makro. Dotyczy to zarówno rocka, jak i dynamicznej muzyki elektronicznej, np. Depeche Mode.

Brzmienie całościowo trochę odbiega od neutralności. Wzmocniony jest atak na basie, a całość sprawia wrażenie lekkiego rozjaśnienia, które można odczuć w szerokim zakresie, od wyższego środka po górę pasma. Wokale mają więc nieco podkreślone sybilanty, jednak nie powoduje to dyskomfortu nawet przy dość głośnym słuchaniu.

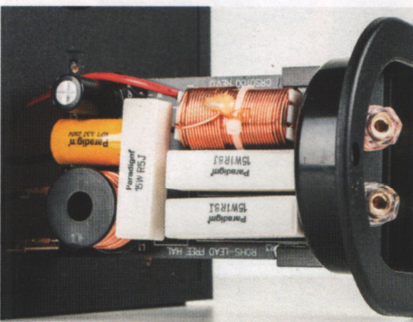
Scena dźwiękowa przesunięta jest nieco w kierunku słuchacza. Wzmacnia to efekt dynamicznego grania, co czyni brzmienie bardziej ofensywnym, jednak nie powoduje zmęczenia. Generalnie to właśnie dość głośne odsłuchy są żywiołem tych zestawów i sprawiają najwięcej przyjemności. Zważywszy na gabaryty, jest to nieoczekiwana zaleta tych kompaktowych monitorów. Pozostałe efekty stereofoniczne są co najmniej poprawne. Dobra jest lokalizacja źródeł pozornych i ogólne wrażenia przestrzenne. Dźwięk całościowo sprawia wrażenie



14-cm midwoofer jest naprawdę solidny mechanicznie. Ma odlewany kosz i mocny magnes.



Mało które małe monitory mogą się pochwalić frontem calowej grubości.



Jakość elementów zwrotnicy jest na poziomie zbliżonym do rywali.

dość dużego, swobodnego, trochę jak z większych kolumn. Reprodukację brzmienia instrumentów akustycznych oceniłbym jako mniej przekonującą, choć nadal dobrą. Na tle dwóch pozostałych par kolumn z grupy testowej, słychać co prawda ograniczenia Paradigmów w reprodukcji barw fortepianu czy instrumentów smyczkowych, jednakże przymierzając to do przeciętnych możliwości głośników w tej cenie, również i w tej kwestii należy uznać umiejętności kanadyjskich skrzynek za całkiem duże. Gdyby podzielić pasmo na trzy podstawowe zakresy, czyli górę, średnicę i bas i oceniać,

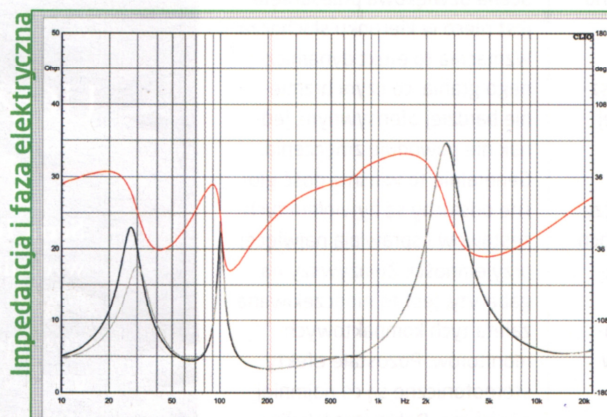


Miękką, szczególnie przy brzegach, membraną usztywnia centralna nakładka. Warto zwrócić uwagę na zawieszenie ART (Active Ridge Technology).

w którym zakresie kolumny te brzmią najlepiej, skłaniałbym się do stwierdzenia, że bardzo dobre osiągi zapewnia bas i środek pasma, natomiast na ich tle słyszalne są niewielkie ograniczenia w górze. Wysokie tony są co prawda precyzyjne i pod tym względem górują np. nad możliwościami Polków, jednak da się też wyłowić w ich brzmieniu pewne niedoskonałości pod względem rozdzielczości, chociaż przy zachowaniu ogólnie wysokiej poprawności.

NASZYM ZDANIEM

Paradigmy Premier 100B to bardzo udane, zaawansowane technicznie kolumny, których atutami są, w pierwszej kolejności, świetna dynamika, którą górują nad rywalami, szybkość oraz precyzja. W pozostałych aspektach również nie zawodzą. W ich brzmieniu trudno doszukać się jakichś ewidentnych wad - szczególnie w odniesieniu do klasy cenowej. Drobnym minusem jest najwyższa cena, ale nie mówimy tu o dużych różnicach. ■



Paradigmy są dość typowym obciążeniem 4-omowym z minimum modułu impedancji

wynoszącym niespełna 3,3 Ω przy ok. 215 Hz. Duże są wartości fazy elektrycznej

określające przesunięcie napięcia względem natężenia - parametr ten osiąga ekstrema -57 i +58°. W okolicach 160 Hz, a więc w zakresie mocno obciążonym energetycznie, mamy dość niekorzystną dla wzmacniacza korelację małej impedancji (3,7 Ω) i fazy -30°. Wzmacniacze lampowe nie będą miały łatwo (dla nich niekorzystny będzie również pik przy 2,5 kHz), podobnie jak małe jednostki all-in-one. Wskazany jest dobrej klasy „ tranzystor”. Bas-refleks dostrojono dość wysoko - do około 67 Hz. (FK)

DYSTRYBUTOR: Polpak Poland
www.polpak.com.pl

CENA (ZA PARĘ): 3750 zł

Dostępne wykończenia: front zawsze czarny; boki: czarne satynowe, białe na wysoki połysk, brązowe - imitacja drewna

OCENA **A** ★★★★★

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
NEUTRALNOŚĆ	Brzmienie spójne, z niewielkim rozjaśnieniem.									
PRECYZJA	Bardzo wysoki poziom precyzji w całym paśmie.									
MUZYKALNOŚĆ	Na dynamicznej muzyce muzykalność jest dobra.									
STEREOFONIA	Dobre obrazowanie. Dźwięk podawany nieco w kierunku słuchacza.									
DYNAMIKA	Pod względem dynamicznym to jedno z lepszych kolumn tej wielkości, za tę cenę.									
BAS	Mocny i dobrej jakości. Dość szybki, z wystarczającym rozciągnięciem.									

OCENA 82%

KATEGORIA SPRZĘTU C

DANE TECHNICZNE

Konstrukcja:

dwudrożna, wentylowana do tyłu

Głośniki: 25-mm kopułka X-Pal;

140-mm nisko-średniotonowy z membraną polipropylenową

Moc nominalna/maksymalna: b.d./70 W

Podział pasma:

2000 Hz, elektryczno-akustycznie 2. rzędu

Pasma przenoszenia: 68 Hz - 25 kHz (±3 dB)

Efektywność: 87 dB (2,83 V/1m)

Impedancja*: 4 Ω, min. 3,28 Ω

Wymiary (wys. x szer. x głęb.):

282 x 169 x 239 mm

Masa*: 5,6 kg (bez maskownicy)

* - wartości zmierzone